

XXIV sesja ONZ
Zakończenie debaty
generalnej

W środę wieczorem na 24 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła się debata generalna. Zabierali w niej głos przedstawiciele 115 krajów.

Prawie wszyscy uczestnicy dyskusji wyrażali poważne za niepokojenie o losy świata i jego bezpieczeństwo. W związku z tym duże zainteresowanie wywołał zgłoszony przez ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromykę projekt apelu do wszystkich państw świata. W kołach ONZ podkreślano, że Związek Radziecki w br. był jedynym wielkim mocarstwem, które wystąpiło z szerokim, praktycznym programem rozwiązania zasadniczych problemów nurtujących ludzkość.

Chociaż sprawa wojny w Wietnamie nie znajdowała się na porządku dziennym obecnej sesji ONZ, to jednak nie było prawie żadnego mówcy, który by jej nie poruszył.

Debata ogólna niezbicie wykażała rosnącą aktywność polityki zagranicznej młodych rozwijających się krajów, ich dążenie do występowania razem z socjalistycznymi krajami przeciwko siłom imperializmu i wojny w obronie zasad i celów karty NZ, w interesie pokoju i współpracy między narodami. (PAP)



POZNAN
PIĄTEK
10
PAŹDZIERNIKA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 241 (7976)
Cena 50 gr

Śmiała operacja komandosów arabskich

Patrole egipskie na tyłach wroga

Kairski korespondent agencji France Presse donosi, że w nocy ze środy na czwartek siły zbrojne ZRA dokonały najbardziej pokazowej operacji przeciwko wojskom agresora w okresie ostatnich dwóch lat.

250 komandosów, podzielonych na kilkanaście samodzielnych zespołów, wyruszyło o zmroku w głąb linii wroga, mając za zadanie rozpoznanie jego stanowisk bojowych. Komandosi ustalili, gdzie znajdują się stanowiska artylerii, czołgów, wyrzutni rakietowych, gdzie nieprzyjaciel zgromadził amunicję i materiały pędne. Ustalono też

przebieg linii obronnych agresora na głębokości kilku km. Śmiała operacja zadziwiła zachodnich specjalistów wojskowych sprawnością i szybkością, z jaką została przeprowadzona. Gdy słońce zaszło, do wschodniego brzegu Kanału Sueskiego podpiły cicho pontony komandosów i żołnierze ZRA, omijając posterunki obserwacyjne wroga, przedostali się poza pierwszą linię okopów. Operacja była prowadzona równocześnie na całej długości Kanału od Suez do Port Saidu. Przez parę godzin agresorzy nie zdawali sobie nawet sprawy, iż w głąb ich obrony działa kilkanaście egipskich patroli.

Tylko w jednym wypadku komandosi egipscy natknęli się na posterunki wroga i wówczas doszło do wymiany strzałów. Dwaj żołnierze egipscy zostali zabici, straty agresora natomiast nie zostały ujawnione.

Po pomyślnym wykonaniu zadania bojowego bohaterzy żołnierze ZRA powrócili na swe stanowiska wyjściowe. Również i tym razem zdołali tak sprawnie przepłynąć Kanał Sueski, że nieprzyjaciel nie zauważył ich powrotu i nie ostrzeliwał płynących pontonów.

Według zgodnej opinii zachodnich agencji prasowych, operacja przeprowadzona w nocy z środy na czwartek świadczy o zmianie układu sił na froncie wzdłuż Kanału Sueskiego. Agencje przypominają, że od wielu dni Egipcjanie przeprowadzają wiele

zakrojonych na dużą skalę operacji bojowych, zadając agresorowi dotkliwe straty. M. in. bombardowano pozycje izraelskie wzdłuż kanału sto sując taktykę masowego nalo tu lotnictwa, które po kilkudziesięciu sekundach zwraca do swych baz.

Korespondent AFP podaje, że Egipcjanie mogą działać w głąb izraelskiej obrony, mimo iż agresor po zapadnięciu ciemności wystawia dwukrotnie więcej posterunków obserwacyjnych i ubezpieczających. (PAP)

Ataki artyleryjskie
partyzantów południowowietnamskich

Święto stolicy DRW

Walki w Wietnamie Płd. nie ustają. Partyzanci przeprowadzili 11 ataków artyleryjskich na pozycje wojsk USA i reżimu sajskiego. W wyniku ostrzału moździerzowego w pobliżu Trang Bang zginęło 5 żołnierzy reżimowych.

Jak wynika z oficjalnych danych ogłoszonych w czwartek w Sajgonie w ciągu poprzednich 7 dni zginęło podczas walk 70 żołnierzy amerykańskich.

Jednocześnie południowowietnamska agencja „Wyzwolenie” poinformowała, iż w rezultacie wrzesniowych działań w rejonie delty Mekongu partyzanci wyeliminowali z walki 8 tys. żołnierzy i oficerów wojsk amerykańsko-saj-

gońskich. Ponadto patrioci zestrzelili 20 samolotów i śmigłowców przeciwnika, zatopili lub podpalili 45 bojowych jednostek pływających a także zniszczyli około 100 pojazdów wojskowych.

W ciągu ostatnich 12 godzin — amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” przeprowadziły 5 nalotów dywanowych w Wietnamie Południowym. Superfortece bombardowały rejon w pobliżu Sajgonu oraz tereny trzech prowincji przyległych do granic kambodżańskich Tay Ninh, Binh Long i Phuoc Long.

ŚWIĘTO STOLICY DRW

10 bm. przypada 15 rocznica wyzwolenia Hanoi spod władzy francuskich kolonizatorów. Datę tę naród wietnamski obchodzi jako ważne wydarzenie w historii Demokratycznej Republiki Wietnamu. Dzisiejsze Hanoi to polityczne, przemysłowe i kulturalne centrum republiki. Ponad 200 przedsiębiorstw znajdujących się w stolicy daje trzecią część całej produkcji przemysłowej DRW. Liczebność klasy robotniczej Hanoi w ostatnich 15 latach wzrosła 35 razy.

Ogromnym przemianom uległy również i okolice sąsiadujące ze stolicą DRW. W minionym 15-leciu rozwinęło się tam i okrzepło rolnictwo socjalistyczne. Wokół Hanoi utworzono 334 spółdzielni rolniczych. (PAP)

Generał Bundeswehry
zbrodniarzem wojennym

Jak donosi w czwartek dziennik „Frankfurter Rundschau” francuscy bojownicy antyfaszystowskiego ruchu oporu wezwali zbrodniarza wojennego, generała Bundeswehry Karla Theodora Molinari, aby niezwłocznie stanął przed sądem francuskim. Molinari, który odpowiedzialny jest za rozstrzelanie w okresie okupacji 106 młodych Francuzów — uczestników ruchu oporu, awansował niedawno na stanowisko dowódcy czwartego okręgu wojskowego NRF — Hesja, Nadrenia-palatynat. W kwietniu 1951 r. został on skazany zaocznie na karę śmierci przez trybunał w Metz. (PAP)

Nowe władze
WSWF...

Przewodniczący GKKFiT powołał na stanowisko rektora Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu ponownie prof. dr. Stefana Bączka. Prorektorami WSWF zostali: do spraw nauki — prof. dr. Józef Kołaczowski, do spraw studenckich — doc. dr hab. Zbigniew Drozdowski. Dziekanem jest doc. dr hab. Wanda Rożynek-Lukanowska a dziekanami doc. dr hab. Aleksander Kabsch i doc. dr Jerzy Matyja. Mianowani zostali również nowi kierownicy katedr. Kierownikiem Katedry Nauk Biologicznych jest prof. dr. Józef Kołaczowski, Katedry Sportu doc. dr Zdobysław Stawczyk oraz Katedry Teorii i Metodyki Wychowania Fizycznego doc. dr Gertruda Olszewska. (d)

...i WSE

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zatwierdziło ostatnio nowe władze Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. Rektorem został doc. dr hab. Ryszard Domański, prorektorami — doc. dr hab. Mieczysław Przedpelski i doc. dr hab. Janusz Piasny, dziekanem Wydziału Ekonomiki Produkcji — doc. dr hab. Stanisław Borowski, a dziekanem Wydziału Obrótu Towarowego i Towaroznawstwa — doc. dr hab. Janusz Szpunar. (d)

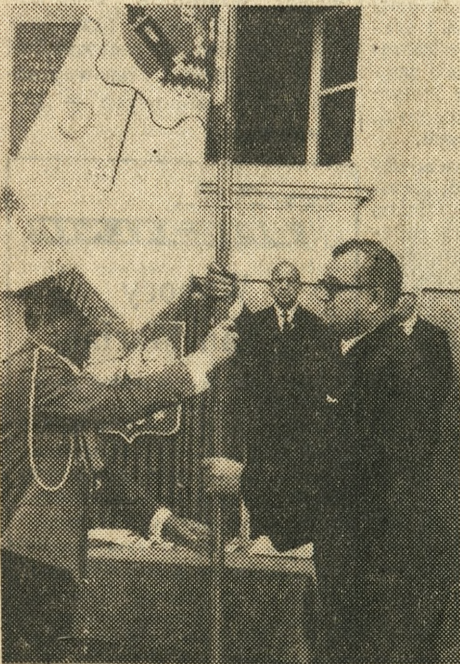
Ze składek funkcjonariuszy MO i SB

Młodzież Kalisza
otrzymała nowoczesną szkołę

Jedenaście pracowni specjalistycznych, warsztaty na 32 stanowiska, 3 laboratoria, sala gimnastyczna, łaźnia, gabinety lekarski i stomatologiczny, telewizory, aparaty kinowe i projekcyjne oraz liczne pomoce naukowe, oto część bogatego wyposażenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Kaliszu — pomnika Tysiąclecia, zbudowanej kosztem 14 mln zł. ze składek funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Uczęszcza do niej 850 uczniów, a w przyszłości liczba ta wzrośnie do tysiąca. Otwarcie szkoły, która otrzymała imię Józefa Koźlika — funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, który w roku 1946, w wieku 20 lat zginął od bandyckiej kuli w walce z podziemiem, odbyła się wczoraj w Kaliszu.

Na uroczystość przybyli: minister spraw wewnętrznych — Kazimierz Świąta, minister

ze składek funkcjonariuszy MO i SB w całym kraju zebrano dotąd ponad 90 mln. zł z czego wybudowano już 9 szkół w tym dwie z internatami, a trzy dalsze są w budowie.



Moment wręczenia sztandaru dyrektorowi szkoły.

Przemawiał również minister H. Jabłoński. Podkreślił on ofiarność i bohaterstwo funkcjonariuszy MO i SB w latach wojennych oraz ich wkład w socjalistyczne budownictwo Polski Ludowej. Mówca dziękując fundatorom za tak piękny dar, zapowiedział, że wynikiem w nauce oraz swym postępowaniem stała się godna swego patrona, który walczył i zginął po to, aby ona mogła zdobywać wiedzę. Wezwał również młodzież wszystkich szkół Kalisza do współzawodnictwa o jak najlepsze efekty nauczania.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci J. Koźlika dokonał minister H. Jabłoński, po czym sekretarz

Komitetu Budowy Szkoły płk Zenon Jakubowski odczytał akt przekazania szkoły. Z kolei

Dokończenie na str. 2

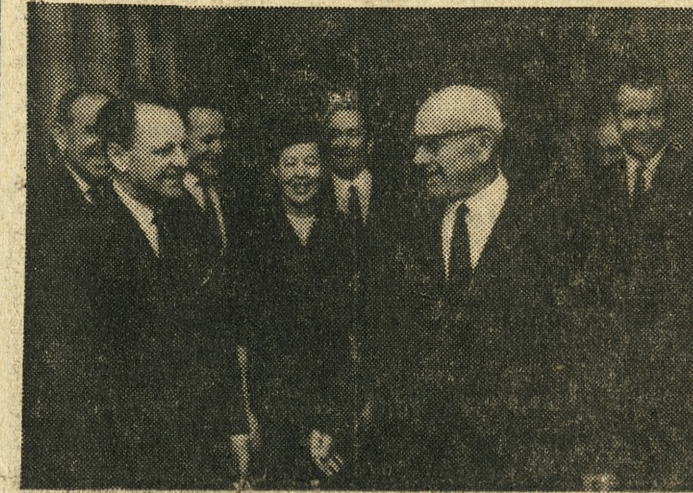


Przemawia minister spraw wewnętrznych K. Świąta. Fot. (2) — H. Kamza

oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Kończal, przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szezbal. Obecna była również matka patrona szkoły — Katarzyna Koźlik oraz komendanci wojewódzcy MO z całego kraju i przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Kalisza.

Po zagajeniu uroczystości przez I sekretarza KM PZPR w Kaliszu — Krzysztofa Jeżyka okolicznościowe przemówienie wygłosił minister K. Świąta. Jesteśmy dumni z tego, powiedział mówca, że funkcjonariusze MO i SB swym wkładem przyczynili się do tworzenia takich warunków, aby młodzież mogła zdobywać wiedzę i wyrastać na światłych i oddanych ludowej ojczyźnie obywateli. Uroczystość dzisiejsza, świadczy o głębokiej więzi jaka zawsze łączyła funkcjonariuszy MO i SB ze społeczeństwem i młodzieżą, jest jednocześnie istotnym akcentem obchodów 25 rocznicy powołania MO i SB. Minister przypomniał,

Delegacja KPCz u W. Gomułki



L. Breżniew przejazdem
w Warszawie

W czwartek w godzinach porannych w drodze powrotnej z Berlina do Moskwy przejechał przez Warszawę sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, który przewodniczył radzieckiej delegacji partyjno-rządowej biorącej udział w uroczystościach 20-lecia NRD.

W czasie krótkiego postoju pociągu na Dworcu Gdańskim — Leonida Breżniewa powitali I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz. (PAP)

Przed „zmianą warty” w Bonn

Opierając się na oficjalnych enuncjacjach polityków chadeckich oraz licznych komentarzach prasowych przyjąć należy, że zachodni Niemcy nie chcą całkowicie pogodzić się z faktem przejścia w nowym Bundestagu do roli opozycji. Zaakcentował to szczególnie mocno przewodniczący frakcji CDU/CSU R. Barzel, jak i premier rządu krajowego w palatynie nadreńskiej, Helmut Kohl.

Szczególnie duży rozgłos zyskała w bońskich kołach politycznych wypowiedź Kohla, udzielona hamburskiemu tygodnikowi „Stern”. Wyciągając wnioski z przegranej kampanii wyborczej oraz z faktu zawierania się koalicji SDP — FDP za co winią przede wszystkim młodzi politycy chadecy — Kiesingera — Kohl zapowiedział, iż ten ostatni w kolejnych wyborach do Bundestagu, tj. w 1973 r. nie będzie kandydatem chadecji na stanowisko kanclerza.

POGODA

Jak podaje PIHM, 10 bm. będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, nad ranem lokalne mgły — głównie na południu kraju. Temperatura maksymalna od 16 st. na wschodzie do 20 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.

Władysław Gomułka przyjął przebywając w naszym kraju delegację Komunistycznej Partii Czechosłowacji, której przewodniczy Miłosz Jakeš. Na zdjęciu: Władysław Gomułka wita gości. Od lewej, na pierwszym planie Miłosz Jakeš i Bożena Vriatova. CAF — telefoto

Goście z Bułgarii
w Polsce

W czwartek, w godzinach porannych przybyła do Warszawy z oficjalną wizytą, na zaproszenie Sejmu PRL, delegacja Zgromadzenia Ludowego Republiki Bułgarii.

Na czele delegacji stoi przewodniczący Biura Zgromadzenia Ludowego LRB, przewodniczący bułgarskiej grupy unii międzyparlamentarnej, prof. Sawa Ganowski.

Na lotnisku Okęcie gości bułgarskich serdecznie witali: marszałek Sejmu — Czesław Wyczech, wicemarszałek Sejmu — Jan Karol Wende, posłowie na Sejm, dyrektor departamentu MSZ — Władysław Napieraj, przedstawiciele kancelarii Sejmu.

Obecny był ambasador Bułgarii w Polsce — Nikołaj Czernew. (PAP)

Francja utrzyma
embargo na broń
dla Izraela

Ambasador Francji w Kairze, Puyaux oświadczył w czasie spotkania z doradcą prezydenta ZRA do spraw zagranicznych Fauzim, że Francja nie zmieni swego stanowiska w sprawie embarga na dostawy broni do Izraela.

Francja w dalszym ciągu będzie popierać rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku, która, jak wiadomo, wzywała do wycofania się z okupowanych terenów arabskich.

Ambasador zrelacjonował również Fauziem wyniki rozmów francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumanna z sekretarzem stanu USA Rogersem na temat Bliskiego Wschodu. (PAP)

Dymisja rządu szwedzkiego

Premier rządu szwedzkiego, dr Tage Erlander, złożył w czwartek na ręce króla Szwecji Gustava VI Adolfa dymisję swego gabinetu. Król przyjął dymisję i polecił premierowi tymczasowo sprawowanie rządów do dnia 14 października. Po konsultacji z przywódcami partii politycznych w obu izbach parlamentu król wyznaczył w tym dniu nowego premiera i polecił mu utworzenie gabinetu.

Uroczystości w Kaliszu

Dokończenie ze str. 1

komendant miejski i powiatowy MO w Kaliszu mjr Konstanty Gadzinowski przekazał, ofiarowany przez funkcjonariuszy MO w Kaliszu sztandar dyrektorowi szkoły Walerianowi Sztekerowi. Po ślubowaniu złożonym przez młodzież minister K. Świątła wręczył symboliczny klucz do szkoły jej dyrektorowi, po czym uczestnicy uroczystości zwiedzili pomieszczenia nowo otwartego budynku oraz wzięli udział w okolicznościowej akademii.

Z okazji otwarcia nowej szkoły pięciu wyróżniających się pracowników PWS w T. oraz sześciu pracowników szkoły otrzymało odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, które wręczył im przewodniczący Prezydium WRN Fr. Szczerba. (za)

„Ostre strzelanie” w Tatrach

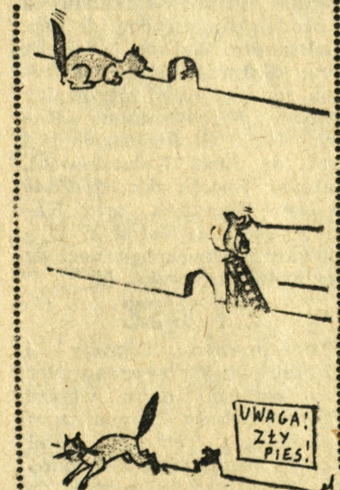
Nad granicą szerokiego Giewontu podniosły się gęste obłoki dymu, powietrzem targały potężny wybuch i po tym nastąpił charakterystyczny łosk otławy kamiennej.

Odbyło się pierwsze ostrzeżenie skał z grani „szerokiego” Giewontu nad Halą Kondratową i mieszczącym się tam schroniskiem górskim, któremu towarzyszyło liczne grono dziennikarzy, radio i telewizja. Ostrzeżenie skał było konieczne w tym bardzo ruchliwym miejscu, gdyż groziły one w każdej chwili oderwaniem się od podłoża i runięciem w kierunku schroniska.

Trzy tygodnie trwały przygotowania do tej bardzo trudnej operacji prowadzonej przez Przedsiębiorstwo Robót Górniczych z Katowic. Najpierw trzeba było wywieźć na Halę Kondratową kompresor oraz ułożyć na bardzo stromym zboczu rurociąg dla sprężonego powietrza o długości 660 m. Później pod wodzą sztygara Kazimierza Malocha wywiercono w skałach 240 otworów głębokości od 80 do 240 cm. Wszystko musiało być tak obliczone, aby wybuch rozkruszył skały możliwie na drobne części, a poza tym, aby nie poleciały one w stronę schroniska.

Później wykonawcy nie mieli jeszcze nigdy do czynienia z ostrzeżeniem skał wprost z górskiej grani, było przy tym nawet sporo emocji, ale tylko dla widzów. Sami górnicy oraz ich strażnicy Karol Gąsior byli spokojni, że wszystko uda się na medal. Cała akcja pochłonęła około 200 kg dy-

Humor i satyra



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 10 X 1969 Nr 241 (7976)

W zimie nie powinno zabraknąć owoców i warzyw

Wyjątkowo w tym roku „niezrównoważona” aura sprawiła, że zarówno początkowo pomyślnie, jak i później — pesymistyczne prognozy ogrodników sprawdziły się tylko częściowo. Ostatecznie sezon owocowo-warzywny, choć nie przyniósł planowanych wyników, okazał się lepszy niż przewidywano w okresie długotrwałej suszy.

O klęsce nieurodzaju można mówić jedynie w odniesieniu do truskawek, których na skutek szkód, jakie zima wyrządziła w uprawach, zebrano za ledwie czwartą część planowanej ilości. Nadszpodziewanie dobre zbiory malin i innych owoców jagodowych zwiastowała porażka wprawdzie nie zrekompensowała braku truskawek na „zielonym rynku”, jednakże umożliwiły przemysłowi owocowo-warzywnemu przygotowanie sporych ilości przetworów na okres zimowy. Owoce te, pod różnymi postaciami, przede wszystkim soków pitnych nektarów, dżemów, zładogódz nie dobrać przetworów truskawek. W sumie spółdzielnie ogrodnicze wraz z innymi partnera-

mi skupiły w tym roku wszystkie owoce o ok. 130 tys. ton mniej niż w minionym sezonie, co spowodowało głód nieurodzaju truskawek.

Lepsze natomiast niż planowano wyniki przyniósł zbiór jabłek, które będą decydować o zimowym zaopatrzeniu w owoce. Z łącznej ilości ponad 270 tys. ton — na zimę zarezerwowano 20 tys. ton jabłek krajowych, a ponadto zakupiono na Węgrzech kilka tys. ton owoców wartościowej, smacznej odmiany „Jonathan”. Do pierwszych dni listopada na rynek będą też dostarczane winogrona, których w tym roku sprowadzono rekordową ilość: łącznie 23 tys. ton wobec 15 tys. ton w ub. roku.

Ogólnie biorąc, zapasy zimowe warzyw będą w tym roku o ok. 10 proc. większe niż w ubiegłym i wyniosą 105—110 tys. ton. Niesprzyjające warunki atmosferyczne odbiły się bowiem głównie na kalafiorach, a w mniejszym stopniu na ogórkach i pomidorach. Zarówno jednych, jak i drugich warzyw skupiono jednak niewiele mniej niż w ub. r. Z myślą o zapewnieniu przetworów na okres zimowy — przed myślą otrzymał 10 tys. ton pomidorów z importu, a równocześnie zmniejszono eksport ogórków konserwowych.

Nie powinno być również braków z zaopatrzeniem w kapustę świeżą i kwaszoną. Kapusty zebrano 180 tys. ton, tj. o ponad 20 tys. ton więcej niż w ub. r. z czego blisko 40 tys. ton zostanie zakiszzone. Ocenia się, że jest to ilość w pełni zaspokajająca potrzeby rynku.

Wystarczające mają też być zapasy innych warzyw — marchwi, buraków, cebuli, a także tzw. smakowych — m. in. selerów, pietruszki, mimo, że zbiory tych ostatnich były w tym roku nieco słabsze.

O 100 tys. ton więcej niż jesienią ub. roku dostarczą się w tym sezonie ziemniaków na zimowe zaopatrzenie mieszkalców miast. Z ilości ok. 655 tys. ton — 300 tys. ton ziemniaków będzie rozpracowanych przez zakłady pracy, 170 tys. ton przeznaczono do przechowania w kopcach jako rezerwę zimową, resztę zaś dostarczy się do placówek handlowych. (PAP)

„Wagon oskarża”

„Wagon oskarża” — to temat wystawy otwartej w Zakładach Naprawczych Tabo-ru Kolejowego w Gliwicach. Ekspozycja ukazuje dewastację wagonów towarowych — przykład beznamiętności i lekceważącego stosunku do mienia społecznego. Problemowi zahamowania liczby uszkodzeń na całej sieci PKP, a zwłaszcza w katowickiej DOKP poświęcona była również specjalna konferencja w Gliwicach. Przedstawione na niej cyfry biją na alarm. W 1967 r. np. uszkodzonych zostało na sieci PKP 37 tys. wagonów, a koszt ich naprawy wyniósł 20 mln. zł; w 1968 r. — 39,5 tys. wagonów, których remont pochłonął 52 mln. zł, a w tym roku trzeba będzie naprawić aż 41 tys. wagonów kosztem ok. 60 mln. zł.

Więcej niż 3-cia część skutków tej kosztownej lekko-myślności użytkowników zdraża się w województwie katowickim, a konkretnie na bocznicach hut i zakładów rud i złomu. W wielu przypadkach wagony odstawiane do okresowych remontów wymagają całkowitej odbudowy.

Te rosnące z roku na rok zniszczenia w znacznym stopniu pogarszała i tak trudna sytuacja w taborze kolejowym. Dlatego zmniejszenie każdego uszkodzenia, wynika z jego przeważnie z niewłaściwego posługiwania się sprzętem mechanicznym przy załadunku i wyładunku ma ogromne znaczenie w okręgu o najbar-

Amerykański plan zniszczenia Europy

Tygodnik NRD „Horizont” zamieszcza w ostatnim numerze szczegóły tajnego amerykańskiego planu operacyjnego, zmierzającego do systematycznego zniszczenia Europy na wypadek przysiężonej wojny i konieczności wycofania się sił amerykańskich z kontynentu europejskiego. Dokument ten pod kryptonimem „Plan nr 10-1” jest fragmentem dotychczas nieznanego, znacznie szerszego planu pod kryptonimem „EC-100”.

Ujawniony przez tygodnik „Horizont” plan przewiduje stosowanie min nuklearnych, jak również broni chemicznej i biologicznej, przy pomocy której całe rejony Europy uległyby zniszczeniu, woda pitna zatruci, a wielkie obszary upraw rolnych, przynajmniej przejściowo, stałyby się nieużyteczne.

Tygodnik podkreśla, że oczywiście jest, iż USA wraz ze swymi sojusznikami NATO, lub bez nich, nie mają szans militarnego zwyciężenia socjalistycznej wspólnoty państwowej i że taka awantura skończyłaby się musiałą agresją. Należy jednak przeszkodzić, aby w ogóle do tego nie doszło — pisze „Horizont”. (PAP)

Międzynarodowa współpraca w badaniach nad rakiem

Nowa metoda leczenia operacyjnego

Choroby nowotworowe są tym problemem, wokół którego rozwija się coraz szersza współpraca międzynarodowa. Uczestniczą w niej w poważnym stopniu polskie kliniki chirurgiczne, instytuty onkologii w Krakowie, Warszawie i Gliwicach.

Współdziałanie ośrodków badawczych z różnych krajów stwarza większe i znacznie szybsze możliwości opracowania niektórych wybranych problemów. Pierwszy temat, który był rozwiązywany wspólnie (przy współdziałaniu ośrodków w Paryżu, Rzymie, Mediolanie i w Lyonie, a także naszych placówek) dotyczył leczenia raka sutka. Po blisko 7-letnich badaniach opracowano nową metodę leczenia operacyjnego. Wstępna ocena rezultatów wy daje się wskazywać na poprawę o 10 do 15 proc. wyników leczenia. Punktem wyjścia do tych opracowań były opisy blisko 2 tys. przypadków zgromadzonych przez współpracujące ze sobą ośrodki, co zajęło 5 lat. Rozwiązaniem tego problemu przez pojedynczy instytut zajęłoby 20 lat. Badania są obecnie dalej prowadzone. Międzynarodowa współpraca rozprzestrzenia się i na inne zagad-

Gospodarka lasami niepaństwowymi wymaga dalszej poprawy

Ponad 1,5 mln ha wynosi obecnie łączny areal lasów niepaństwowych w kraju. Stanowiło niemal 19 proc. ogólnej powierzchni leśnej. Najwięcej lasów gromadzkich i chłopskich znajduje się w województwach: warszawskim, białostockim, lubelskim i krakowskim.

W latach powojennych zdestawowane rabunkową gospodarką okupanta lasy niepaństwowe zostały zagospodarowane. Zwiększył się również ich areal przeszło dwukrotnie, dzięki zalesieniom nieużytków, starych zrębów i halizn.

Wskutek znacznego rozdrobnienia tych lasów, które wchodziły w skład ponad 1,2 mln gospodarstw rolnych, prowadzenie w nich racjonalnej gospodarki napotyka jednak na poważne trudności i przeszkody. Wyjątkiem są wspólnoty leśne, sięgające średnio ponad 50 ha, nad których zagospodarowaniem czuwa często angażowana przez właścicieli służba leśna prowadząca właściwą gospodarkę pozysku drewna i zalesiania.

W sumie więc nie najlepsza, mająca niejednokrotnie na uwadze doraźne zyski, gospodarka w rozdrobnionych lasach niepaństwowych spowodowała zmniejszenie zasobów tzw. grubizny w przeliczeniu na 1 ha do połowy ilości znajdującej się w lasach państwowych.

Wieloletnie zaniedbania gospodarki w lasach gromadzkich, sięgające jeszcze ubiegłego wieku, powodują niski stopień sunkowo do arealu pozysku drewna, który w skali ogólnej gospodarki leśnej nie przekracza 6 proc. wartości produkcji leśnictwa.

W ostatnich latach nastąpiła pewna poprawa gospodarki w lasach niepaństwowych. Rocznie odnawia się i zalesia średnio ponad 40 tys. ha. Zmienia się i przebudowuje drzewostan, dostosowując go do nowoczesnej gospodarki leśnej. Coraz szerzej wprowadza się również prace pielęgnacyjne.

Wszystko wskazuje, że lasy niepaństwowe dadzą znacznie większe niż dotychczas korzyści. Jest to jednak kwestia lat... kilkudziesięciu. Las bowiem szybko się wycina, ale bardzo powoli rośnie. (PAP)

W Wielkopolsce

Wzrost liczby wypadków drogowych

Jak informuje Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu, od 1 stycznia do 30 września br. zanotowano w Wielkopolsce 2 422 wypadki drogowe, w których 196 osób poniosło śmierć, a 2 330 doznało obrażeń. Z zestawienia tych danych z ubiegłorocznymi wynika, że w trzech kwartałach 1969 roku liczba wypadków zwiększyła się o 1,8 procent a rannych o 4,9 procent, natomiast liczba śmiertelnych ofiar zmniejszyła się o 2,9.

Straty w sprzęcie, powstałe wskutek wypadków drogowych w bież. roku, szacuje się na 9,5 mln. zł (8,9 mln. zł w roku ubiegłym).

W trzech kwartałach br. najwięcej wypadków śmiertelnych spowodowali przechodni — 26 procent, motocykliści — 19,3 procent i kierowcy samochodów osobowych — 15,3 procent. (ak)

Wybory w San Marino

Niecodzienny przebieg miały tegoroczne wybory w San Marino, najmniejszej, a zarazem najstarszej republice świata, (powstałej pod koniec IV stulecia). Aby wygrać wybory z Partią Komunistyczną, sprawujący rząd w tym kraju chrześcijańscy demokraci zmuszeni byli ściągnąć znaczne posiłki. Specjalnym samolotem z USA przybyło 450 emigrantów, którzy zgodnie z archaiczną konstytucją tego kraju (z 1600 r.) zachowali dotychczas prawo głosu. Posiłki te były niebagatelne, zważywszy, iż liczba głosujących w San Marino wynosiła zaledwie 13 314 osób.

Niezbyt małe były także koszty tego przedsięwzięcia. Sprowadzenie i utrzymanie emigrantów obciążyło budżet państwowy sumą 64 000 dolarów. Podzieliwszy tę sumę przez liczbę wyborców, łatwo uzmysłować sobie, że w przeliczeniu na głowę mieszkańca była to kampania wyborcza niewiele tańsza niż ubiegłoroczna w USA, i to wszystko w mini-państwie, żyjącym z turystyki i sprzedaży znaczków pocztowych. (jw)

Samochód z ładunkiem wybuchowym odnaleziony

W czwartek ok. godz. siódmej rano odnaleziony został samochód ciężarowy marki „Star”, który w nocy z 7/8 bm. zabrany został przez nieznaną sprawcę do jednej z ulic Włocławka. Ładunek samochodu składał się z materiału wybuchowego o znacznej sile niszczącej.

Jak poinformowano bydgoskiego korespondenta PAP w Komendzie Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, ciężarówka odnaleziona została w centrum Włocławka, mniej więcej 3 km od miejsca skąd ją zabrano. Ekspertyza przeprowadzona niezwłocznie przez organa milicji wykazała, że niebezpieczny ładunek „Stara” nie został naruszony. Sprawy porwania wozu rozbiłi szyć w szoferce, aby móc otworzyć drzwi ciężarówki. (PAP)

A. Grey opuścił Pekin

9 bm. w południe, korespondent agencji Reutera Anthony Grey opuścił drogą lotniczą Pekin i ma powrócić do kraju przez Karaczi.

Przez ponad dwa lata przebywał on w areszcie domowym w Pekinie. Władze ChRL pozabawily go swobody ruchów w lipcu 1967 r. w związku z aresztowaniem w Hongkongu w tym samym roku kilkunastu chińskich dziennikarzy. (PAP)

UCZ SIĘ JEZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE, SKUTECZNIE W LINGWISTYCIE — AKADEMII JEZYKOWEJ DLA KAŻDEGO POZNAŃ: Stalingradzka 32/40, Berwińskiego 2/3/4. Kościuszkii 10.

Po odkryciach słynnej tabulatury pelplińskiej, utworów Wańskiego i Zwierzchowskiego natrafiono w Gnieźnie na blisko 20 oryginalnych utworów polskiego kompozytora z XVIII wieku Józefa Zeidlera lub Zaydlera, który tworzył w Poznaniu, Gostyniu, Gnieźnie i Grodzisku Wlkp.

Zeidler pisał msze oparte na motywach ludowych kołęd, hymny i psalmy, pastorałki z tekstami polskimi, Requiem, Nieszpory, a także Stabat Mater.

Jeden z jego najważniejszych utworów, miano-

Odkrycie kompozytora

wie nieszpory, zatytułowany „Nespore” (wskazuje to, że Zeidler był Mazurem) jest utworem 14-częściowym i w opracowaniu prof. Florian Dąbrowskiego nagrany został na płytę przez orkiestrę Filharmonii Bydgoskiej pod dyrykcją Zbigniewa Chwedecku.

Florian Dąbrowski pracuje obecnie nad partyturą dziewięcioczęściowego Stabat Mater na głosy solowe, chór i orkiestrę, które być może zostanie wykonane w ramach festiwalu kantatowo-oratoryjnego we Wrocławiu w r. 1970. Utwór zawiera elementy muzyki polskiej i jest najstarszym z dotąd odkrytych Stabat Mater polskich.

Jak dotąd nie ustalono daty urodzin i śmierci Józefa Zeidlera. Przypuszcza się jednak, iż zmarł on około roku 1809. (PAP)

AM — ZŁOTY JUBILEUSZ I PRZYSZŁOŚĆ

Nowy rok akademicki 1969/70 — jest dla poznańskiej Akademii Medycznej rokiem jubileuszowym, związanym z 50-leciem istnienia Wydziału Lekarskiego i Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Poznańskiego, które stały się zalążkiem obecnej samodzielnej uczelni — AM. Jubileusz ten przypada na okres znamienych i niezbędnych dla dalszego rozwoju uczelni zmian typu organizacyjnego, charakterystycznych dla rozwoju współczesnej nauki. Rozmawiamy o tych problemach z prorektorem uczelni **doc. dr. Witoldem Jurczykiem**.

Zgodnie z nowelą do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym — Akademia Medyczna w Poznaniu przystąpiła również do wprowadzania w życie zmian, które zadecydować mogą o kształcie jej dalszego rozwoju dydaktyczno-naukowego. Powołana ostatnio komisja do spraw rozwoju badań naukowych opracowała kierunki tychże badań, program koordynacji badań poszczególnych placówek oraz przygotowała platformę do dyskusji wewnątrz uczelni a także z innymi uczelniami Poznania. (zjazdy naukowe, sympozja itd.).

Za najistotniejsze kierunki badań naukowych uznano zagadnienia związane z intensywną terapią, problemy rehabilitacji i poszukiwania nowych środków czynnych farmakologicznie, czym zamierza się zająć Wydział Farmaceutyczny.

Jest to zagadnienie dużej wagi naukowej, jako że chodzi o wypracowanie nowych metod, które mogłyby być na stopień przekazane do praktycznego zastosowania w prze myśle farmaceutycznym.

Spróbujmy dokładnie omówić każdą z wymienionych wyżej dziedzin. Dlaczego na przykład tak dużą uwagę poświęca się sprawie intensywnej terapii? Otóż zarówno nauki zabiegowe (chirurgia, ortopedia, neurochirurgia, położnictwo) jak i niezabiegowe (głównie interna) muszą — w nowoczesnym pojęciu lecznictwa — zajmować się sprawą intensywnej terapii, a więc na przykład intensywnym nadzorem kardiologicznym, reanimacją itd. Zagadnienia te wchodzą w zakres działalności wszystkich klinik AM oraz jej zakładów teoretycznych. Chodzi jednak o to, by początnia tych placówek skoordynować. Dotychczasowy dorobek AM w tej dziedzinie zostanie podsumowany w kwietniu 1970 roku na jubileuszowej sesji organizowanej przez Wydział Lekarski.

Problematykę rehabilitacji zaś pragnie się obecnie ustawić zupełnie inaczej niż do tej pory. Mówiło się bowiem zawsze o rehabilitacji narządów ruchu, co było jednak pojęciem zawężonym. Rehabilitacji wymagają również choroby schorzeniach płuc, po za biegach typu neurologicznego, a także po chorobach psychicznych. Obecnie chodzi o stwo-

wienie kierunku rehabilitacji najszerzej pojętej. Praktycznym dowodem tego założenia jest stworzenie Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji, który będzie ośrodkiem wiodącym dla tych zagadnień na terenie AM. Będzie on wypracowywał odpowiednie metody postępowania z chorymi, które następnie przekaże wszystkim klinikom i szpitalom, a także placówkom lecznictwa otwartego. Wskazuje to na dążenie do przejścia z systemu indywidualnych badań naukowych na zespolowe bo tylko takie mają szansę efektywności w dobie współczesnego rozwoju nauk medycznych.

Jeśli chodzi o badania farmaceutyczne, to wydział poznańskiej AM — jeden z najstarszych w Polsce — pragnie nawiązać szerszą niż dotychczas współpracę z przemysłem. Chodzi bowiem o to, by zespolić myśl naukową z możliwościami praktycznymi przemysłu, a także o to, by wykorzystać bazę materialną, którą dysponuje przemysł. Pragnie się więc w szerszym niż do tej pory zakresie sugerować fabrykom produkcję leków, które mogą przynieść spodziewane efekty lecznicze.

Więź nauki z przemysłem, a ściślej — z praktyką pojawia się więc również obecnie na uczelniach typu medycznego. Poznański Ośrodek Reanimacji działający przy szpitalu im. Pawłowa jako jedyny tego typu w kraju, jest również przykładem tej więzi. Wszystkie wypracowane tu najnowocześniejsze metody ratowania życia przekazywane są każdego dnia społeczeństwu w formie usług świadczonych pacjentom. Jeszcze bardziej wyraźnie przejawia się to na przykładzie Ośrodka Rehabilitacji Przemysłowej działającego przy szpitalu im. Pawłowa jako jedynym tego typu w kraju, jest również przykładem tej więzi. Wszystkie wypracowane tu najnowocześniejsze metody ratowania życia przekazywane są każdego dnia społeczeństwu w formie usług świadczonych pacjentom. Jeszcze bardziej wyraźnie przejawia się to na przykładzie Ośrodka Rehabilitacji Przemysłowej działającego przy szpitalu im. Pawłowa jako jedynym tego typu w kraju, jest również przykładem tej więzi.

Mówiąc o licznych osiągnięciach naukowo-organizacyjnych poznańskiej uczelni medycznej, nie sposób nie wspomnieć o sfinalizowaniu długoletnich zabiegów o zorganizowanie podyplomowego szkolenia specjalistycznego lekarzy. Ma to ogromne znaczenie zwłaszcza dla małych miasteczek i wsi, gdzie zawsze odczuwa się brak specjalistów. Ośrodek ten będzie natomiast szkolił właśnie w tych specjalnościach, których najbardziej brak w powiatach. Realizację tego zamierzenia ułatwi również decyzja o obsadzeniu stanowisk ordynatorów, również w szpitalach miejskich przez docentów AM, co znacznie rozszerzy bazę szkoleniową uczelni.

WANDA CHILA

Miasto szkłem słynące

Krosno w woj. rzeszowskim uważane jest za szklane zagłębie. Trzeba przyznać, że nazwa ta jest w pełni uzasadniona. Na Krośnieńskie Huty Szkła przypada 10 proc. produkcji tej branży. W ekspansję odgrywa ona jeszcze większą rolę, gdyż z Krosna pochodzi około 50 proc. wysyłanego z Polski szkła gospodarczego. Rozsławia ono Krosno w 26 krajach na obu półkulach, przyciąga m. in. przedstawicieli firm z Ameryki, NRF, Anglii, Kanady i Francji.

LUdzie o złotych RĘKACH

W hutach krośnieńskich wytwarza się około 5000 rodzajów wyrobów szkła gospodarczego i dekoracyjnego, o uznanych na rynku krajowym i światowym walorach użytkowych oraz artystycznych. Nic więc dziwnego, że o krośnieńskich hutnikach mówi się, iż mają „złote ręce”. Podejmują często produkcję wyrobów trudnych, wymagających mistrzostwa, graniczącego z artystycznym.

Piękny kształt, barwa i wysoka jakość — to zalety, które charakteryzują wyroby krośnieńskie. Wszystko to powoduje, że w powodzeniu rywalizują one z wyrobami krajów o wieloletnich tradycjach w przemyśle szklarskim.

Dotyczy to nie tylko szkła gospodarczego czy dekoracyjnego. W Polanie — powstała największa w kraju Huta Szkła Technicznego. Wytwarzane są w niej artykuły po przednio sprowadzane częściowo z zagranicy. Teraz krośnieńskie szkło techniczne rozprowadzane jest nie tylko w kraju, ale także za granicą.

Są wśród tych nowości zwłaszcza szkło neutralne i ołowiane dla przemysłów: farmaceutycznego, elektronicznego i lampowego, różnego rodzaju szkła niepręty, rury, baloniki do żarówek, szkło ochronne i sygnalizacyjne, osłony do lamp górniczych i oświetleniowych.

TELEWIZYJNY KONTROLER

Znacznym rozwój produkcji 14-krotnie większej niż przed wojną, był możliwy dzięki inwestycjom, na które wydatkowano do tej pory około pół miliona złotych. Dzięki tym nakładom nie tylko rozbudowano huty, lecz także wyposażono je w nowoczesne urządzenia.

Przy prowadzeniu wytopu szkła wykorzystuje się m. in. telewizję przemysłową. Umożliwia to zaobserwowanie szczegółów, trudnych do uchwycenia w warunkach tradycyjnych. Przy produkcji szkła wykorzystano też izotopy do mierzenia i rejestrowania podstawowych parametrów rur, ich średnicy i grubości ścianki. Podobne urządzenia stosują przy pomiarach tylko USA i NRF.

Zmiany techniczne i technologiczne, umożliwiają stały rozwój produkcji. W 1970 roku huty krośnieńskie mają dać produkcję wartości 490 mln zł i za trudniac przeszło 4800 pracowników. W 5 lat później produkcja ma opiewać na prawie 800 mln zł, w tym szkła gospodar-

czego za 242 mln. Tak znaczny wzrost chce się uzyskać przez znaczne zwiększenie wydajności pracy i wydatkowanie około 300 mln zł na dalsze inwestycje.

SZKŁO GÓRUJE NAD STALĄ

W najbliższych miesiącach za kończy się prace przy rozbudowie Huty Szkła Technicznego. W przyszłym roku — ruszy nowa, duża Huta Szkła Gospodarczego oraz oddział automatycznej produkcji szklanek i kieliszków o docelowej produkcji 19 mln sztuk szklanek. Z końcem 1971 roku oddany będzie do użytku Zakład Włókna Szklanego.

Włókno szklane jest niestęchanie cienkie, gdyż jego średnica wynosi nawet 1,5 do 13 mikronów (czyli tysięcznych milimetra), ale gdy chodzi o rozciąganie, jest wytrzymałe od stali. Przewyższa ją tak że pod innymi względami. Jest odporna na wilgoć, gnicie, działanie bakterii, ognia, co powoduje, że może być stosowane — jak podaje literatura — w przeszło 4000 różnych rodzajach przypadków. M. in. włókno to, lub sporządzane z niego szklane maty używa się do wzmacniania artykułów wytwarzanych z żywic poliestrowych i innych.

TKANINY ZE SZKŁA

Z włókna szklanego wytwarzane są też nadwozia i różne części do samochodów, kaski ochronne, helmy strażackie, narty, tyczki do skoków, łuki i inny sprzęt sportowy, pojemniki i zbiorniki do materiałów sypkich lub żrących, rękawice, koce pożarnicze, kombinony dla hutników i inne ubiory ochronne, materiały izolacyjne w elektrotechnice, tkaniny. Nie stęty, te ostatnie, choć prezentują się bardzo okazale, będą raczej przeznaczane na kurtyny, kotary, zasłony itp. Włóknem szklanym zainteresowała się m. in. stocznia w Uście, która wykorzystuje je przy budowie jednostek pływających.

Rowing czyli specjalnego rodzaju włókno szklane, o średnicy 9 — 14 mikronów, jest już w małych ilościach produkowane. Szkoli się załogę, by stworzyć kadry dla całego budowanego zakładu, a w przyszłości być może i przy budowie innych podobnych fabryk. Na razie jest bowiem w kraju tylko jedna w Łodzi. Do 1965 roku przewidziano budowę 5 dalszych zakładów tej branży, o ogólnej produkcji 35 tys. ton rowingu rocznie. Zatem Krosno z produkcją 3000 ton będzie zaledwie Kopuszkiem.

Niestety, choć Krosno liczy obecnie przeszło 30 tys. mieszkańców, a po 1970 roku pracować będzie w hutach około 6500 osób, nie znajduje się tu więcej rezerwy sił roboczych. Nie ma też w pobliżu bogatych złóż takich odmian piasku, z którego można uzyskiwać szkło poszukiwane za granicą. Stąd konieczność szukania innych terenów pod budowę dalszych zakładów.

Ale nadal będzie ono operowało swój rozwój na szkło.

BRONISŁAW LISOWSKI

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Człowiek o kamiennym w razie twarzy, prawie nigdy się nie uśmiecha, unika rozgłosu. Tak charakteryzują Huariego Bumedięna, ci, którzy mieli możliwość go zobaczyć, z nim rozmawiać. Przed sześciu laty, kiedy nie był „jeszcze szefem” państwa algierskiego, w jednej z niewielu wówczas swoich publicznych wypowiedzi Bumedięn tak określił zasadę swego postępowania.

„Żołnierz powinien posiadać dwa rodzaje broni: karabin w ręce i zasady polityczne w sercu. Taktyka wojskowa oparta jest na zasadzie, że najlepszą obroną jest atak. Odnosi się to również do polityki”.

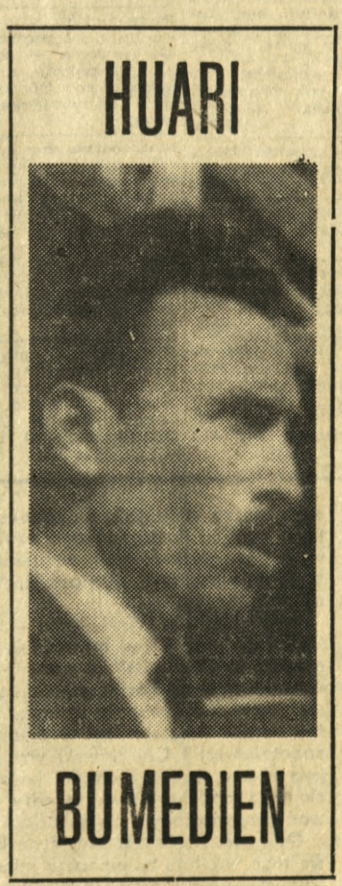
Mówią o Bumedięnie, że jest żołnierzem w każdym calu, ideowym, cierpliwym, konsekwentnym. To zapewne rezultatem między innymi drogi życiowej tego bojownika o niepodległość Algierii, żarliwego patriotę, partyzanta, wreszcie przywódcę zwycięskiego ludu.

Huari Bumedięn, skupiający od przeszło czterech lat najwyższą władzę w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, jest człowiekiem jeszcze młodym, ma 42 lata.

Urodził się w roku 1927 w północno-wschodniej Algierii, w mieście Guelma, jako Bukharuba Mahammed; później przybrał pseudonim, pod którym jest powszechnie znany. Zdobył staranne wykształcenie uniwersyteckie w Tunisie i wojskowe w Kairze, gdzie był m. in. wykładowcą arabskiego języka literackiego. Tam nad Nilem — zbliżył się do patriotycznych kół emigracji algierskiej, pochłoniętej organizowaniem walki przeciwko kolonizatorom francuskim, okupującym wówczas Algierie. Rychło też sam stanął w szeregach algierskich sił narodo-wyzwoleńczych. W latach 1954—55 był jednym z organizatorów algierskich sił zbrojnych. powstających w krajach sąsiadujących z Algierią — w Tunezji i Maroku. Jak wielu bojowników o wolność swego kraju — ścigali go kolonizatorzy. Do swojej ojczyzny mógł więc powrócić tylko nielegalnie, co też uczynił w roku 1955. Trzy lata później otrzymał stopień pułkownika i objął stanowisko dowódcy okręgu Armii Wyzwolenia Narodowego w Oranie, po czym w latach 1960—62 został szefem sztabu generalnego walczącej armii algierskiej.

Już wtedy był nie tylko żołnierzem, ale i bytybnym politykiem, biorącym aktywny udział w opracowaniu programu budowy niepodległego państwa algierskiego. Kiedy walka ludu algierskiego zmu siła Francję do uznania niepodległości w Algierii (3 lipca 1962 r.), Huari Bumedięn należał do czołowych działaczy państwowych, był ministrem obrony narodowej, wicepremierem, członkiem Biura Politycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego, przek-

ształconego w jedną algierską partię polityczną.



HUARI BUMEDIEN

19 czerwca 1965 r. Bumedięn stanął na czele bezkrwawego zamachu stanu, w którego wyniku obalona została władza prezydenta Ben Belli. Odtąd jako przewodniczący Rady Rewolucyjnej jest szefem państwa, a jednocześnie premierem rządu i ministrem obrony narodowej.

Wspominając krok dokonany w czerwcu roku 1965, Huari Bumedięn — w marcu tego roku w wywiadzie dla tygodnika francuskiego „Le Nouvel Observateur” — powiedział:

„To właśnie dlatego interweniowałem cztery lata temu, że Algieria odwróciła się od kolonialnej rewolucji, zwracając się jedynie ku światłom wielkich miast”.

Kolyska rewolucji algierskiej, to wieś — ta, która pod rządami Bumedięna uczy niła taki krok naprzód, jaki kolonizacja przyniosła przez cały wiek. Przyczynił się do tego skuteczny system pożyczek rolnych, zarówno dla wieloobszarowych gospodarstw znacjonalizowanych jak i gospodarstw prywatnych.

Towarzyszy temu troska o rozbudowę narodowego przemysłu algierskiego. Jej przejawem była między innymi ubiegłoroczna nacjonalizacja podstawowych dziedzin gospodarki, opanowanych do tego czasu przez kapitały zagraniczne, zwłaszcza francuski. Zasadą polityki algierskiej w stosunkach z krajami kapitalistycznymi jest bowiem myśl tak wyrażona przez Bumedięna: „Współpraca i handel — tak, eksploatacja — nie!”.

To musi, oczywiście przyczyniać się do rozluźniania więzów gospodarczych z żadanymi zysku krajami kapitalistycznymi. Algieria poszukuje więc nowych partnerów do współpracy pośród krajów socjalistycznych, z którymi łączy ją także tożsamy lub zbliżony stosunek do ważnych wydarzeń politycznych, jak np. do agresji amerykańskiej w Wietnamie czy izraelskiej na Bliskim Wschodzie.

Algieria Bumedięna widzi możliwość wyjścia z odziedziczonego po kolonizatorach za cofania nie na drodze kapitalistycznej. Przy wyraźnym poparciu mas pracujących, rząd zdołał w ostatnich czterech latach zwalczyć forsowane przez elementy prawicowe twierdzenia jakoby nacjonalizacja gospodarki i rozwój samorządu były w warunkach algierskich niemożliwe. Daje też dowody, że jest możliwe, wyznaczając dużą rolę samorządowi w zarządzaniu rolnictwa i przemysłem.

Ekipa prezydenta Bumedięna na systematycznie buduje demokratyczną strukturę władzy państwowej: przed dwoma laty powołano komunalne zgromadzenia ludowe, wyposażone w szerokie uprawnienia; w tym roku wybrano zgromadzenia departamentalne, za rok — zapowiada Bumedięn — będzie można zbudować trzecią ogniwa tej konstrukcji, tzn. wybrać parlament ogólnokrajowy.

To wszystko sprawia, że Huari Bumedięn — jak żaden z jego poprzedników — ma nadzieję powiedzieć:

„Obecnie robimy wszystko, by przeszkodzić wzrostowi władzy absolutnej, by zrównoważyć ją poważnymi, prawdziwie demokratycznymi organizmami”.

T. K.

III Przegląd Filmów Amatorskich „Rawicz-69” NAGRODA „GŁOSU” ZA FILM „PAMIĘTAJCIE”

Miniona sobota i niedziela upływała w Rawiczu pod znakiem filmu. Odbiwał się tu III Przegląd Filmów Amatorskich Wielkopolski „Rawicz-69”. Jury konkursu rozpoczęło swą pracę już dnia poprzedniego. Oficjalne otwarcie przeglądu nastąpiło w sobotę w godzinach popołudniowych. Dokonał go z-ca inspektora szkolnego Wydziału Oświaty i Kultury, Czesław Sedlak. Na program złożyły się filmy nagrodzone w poprzednich Przeglądach Filmów Amatorskich Wielkopolski, oraz honorowych gości festiwalu — AKF z Wrocławia i Warszawy.

Przeładowi towarzyszyły interesujące wystawy plakatu i książki o tematyce filmowej, organizowane pod hasłem „Kinematografia polska w 25-lecie PRL”. Obok sali wystawowej uruchomiono kiosk sprzedaży książek poświęconych tematyce filmowej. Zawiodła tylko Fotooptyka, która zorganizować miała wystawę sprzętu i materiałów filmowych.

W sumie wyświetlono ponad 20 filmów amatorskich. Jury przyznało 3 nagrody zespołowe dla najlepszych Amatorskich Klubów Filmowych. Nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Federacji Amatorskich Klubów Filmowych w Polsce w wysokości 5 tys. zł za zestaw filmów o ambitnych wartościach artystycznych i technicznych otrzymał AKF „Radok” z Rawicza. Kryształowy puchar, ufundowany przez Prezydium PRN w Rawiczu, otrzymał za ciekawy debiut AKF „Raj-Naj” z Kosciana. Nagrodę Zarządu Powiatowego Związku Teatrów Amatorskich w Rawiczu, również w postaci kryształowego pucharu, za film o tematyce folklorystycznej przyznano twórcom AKF „Radok”. Na wyróżnienie to zasłużył film pt. „Smolorze” autorów: S. Skrzypka i Z. Ratajczaka.

Pierwszą nagrodę indywidualną oraz nagrodę specjalną WKZZ za film o tematyce podejmującej problemy środowiska robotniczego otrzymali za

„Oni z Korundu” dwaj nie zrzeszeni twórcy z Piły: W. Felich i A. Kotleszka. Dwie drugie przyznano filmowcom-amatorom z „Radoku”: W. Pietrzykowi, J. Fengerowi i D. Niemierce za film pt. „Chłopy” oraz W. Felichowi i A. Kotleszce za „Wspomnienie”. Trzecią nagrodę otrzymał niezrzeszony w żadnym klubie amator z Poznania, J. Wylegała za film „Pomnik”.

Nagrodę specjalną redakcji „Głosu Wielkopolskiego” za najciekawszy film o dużych walorach publicystycznych jury przyznało Włodzimierzowi Wiśniewskiemu z AKF „Rondo” z Piły. Nagrodzony film nosi tytuł „Pamiętajcie”.

III Przeglądowi Filmów Amatorskich Wielkopolski towarzyszyły ciekawe dyskusje filmowców-amatorów, dla których zorganizowano specjalne spotkanie w rawickiej „Krystynce”. (bw)

„Legion indyjski“ Wehrmachtu

Willa przy ulicy Elgin Road w Kalkucie, jest obecnie nie zamieszkała. Minęło 28 lat od chwili, gdy pewnego styczniowego ranka 1941 właściciel opuścił pospiesznie dom. Człowiek ten następ nie potajemnie wyjechał z Indii, by pojawić się publicznie w parę miesięcy później w Berlinie. Był to Subhas Chandra Bose, jeden z popularnych swego czasu przywódców indyjskiego ruchu narodowego, dwa razy wybierany (1938 i 1939) na przewodniczącego partii Indyjski Kongres Narodowy, nazywany nawet „wodzem” (netaji).

Radiofonii niemieckiej, podległa Goebbelsowi, informowała podwczas słuchaczy, że Chandra Bose przybył do Berlina, by prosić fuhrera o pomoc w wyzwoleniu Indii spod panowania brytyjskiego. I rzeczywiście tak było. Bose uważał, iż wyzwolenie jego kraju nie

może nastąpić bez pomocy wojskowej z zewnątrz. Szybko znalazł wspólny język z ambasadorem hitlerowskim w Kalkucie, który obiecywał pomoc Niemiec w walce z brytyjskim kolonializmem. Bardzo krytycznie odniósł się do tego flirtu Bosego z Niemcami wielki przywódca Hindusów — Gandhi. Dostrzegając on wyraźnie, do czego dążył Berlin.

Tymczasem Bose współtworzył „legion indyjski”, do którego wcielano żołnierzy hindujskich, przesyłanych w Afryce Północnej na stronę wojsk niemieckiego feldmarszałka Rommla. Byli to Sikhowie, nie mający ochoty walczyć w obronie Imperium Brytyjskiego. Dali się oni wziąć na lep hitlerowskiej propagandy, zapowiadającej nieodległy termin wyzwolenia Indii spod panowania brytyjskiego. Hindusi otrzymali mundury Wehrmachtu, odróżniali ich od żołnierzy

niemieckich jedynie tradycyjne turbany oraz trójkolorowe naszywki na rękawach. Kadre oficerską stanowili Niemcy. Dowództwo „legionu indyjskiego” pragnął objąć Chandra Bose, ale do tego nie doszło. Został on wprowadzony przyjeżdżając przez Himmlera, przez ministra spraw zagranicznych — Ribbentropa, przez szefa wywiadu wojskowego — admirała Canaris, wreszcie — przez samego Hitlera. Jednakże fuhrer nie wyraził zgody na prośbę Bosego. Nie zgodził się on także na ogłoszenie już w roku 1941 niepodległości Indii, czego pragnął przybyć z Kalkuty.

Ernst Woermann, kierownik wydziału politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Niemiec hitlerowskich, zanotował 12 kwietnia 1941 poglądy fuhrera: „W sprawie niemieckiej ekspedycji wojennej do Indii — problemu tego nie należy obecnie omawiać z Bosem. Jeśli z czasem powstanie realna sytuacja dla ewentualnych działań Niemiec w Indiach, to uprzednio nie jest celowe omawianie tego z Bosem”.

Hitler gardził Hindusami. W „Mein Kampf” pisał: „Nie ulga wątpliwości, że tzw. indyjscy rewolucjoniści nigdy nie osiągną sukcesu. Jako człowiek oceniający wartość narodów z punktu widzenia rasowego nie po winienem wiazać losów narodu niemieckiego z tymi tzw. „narodami wieiskanyimi”, jawnie nieipie nowartosiowymi pod względem rasowym”.

Podobnie pisał w swoich pseudonaukowych publikacjach rasistowski ideolog i za usznik Hitlera — Rosenberg. W osławionej książce „Mit XX wieku” określił on Hindusów jako „niższą rasę” i „nędznych mieszańców”. Mieszkańcy Indii żyli — według Rosenberga — szczęśliwie wówczas, gdy byli rządzani przez... praocjów rasy niemiecko-nordyckiej, „jasnoskórych aryjczyków”. Nie trudno doszukać się w tych wywodach zapowiedzi drugiej „aryjskiej” wyprawy na Indie. Można też sobie wyobrazić, że hitlerowską administracją wprowadziłyby w tym kraju, stanowiącym podówczas kolonię brytyjską, straszliwy, rasistowski reżim.

Jesienią 1942 Hitlerowi wydawało się najwyraźniej, iż nadzedł czas, kiedy można przygotowywać od dawna planowane uderzenie na Indie. W związku z tym postanowił... po zbżyć się niewygodnego Bosego, snującego projekty utworzenia niepodległych Indii, co nie znajdowało uznania w Kancelarii Rzeszy. Chandra Bose najpierw został oddany pod kuratelę gestapo, wreszcie niemiecka łódź podwodna przewiozła go do Japonii.

Bose zginął w katastrofie lotniczej latem 1945 roku. Nie brakowało przy tym przesłanek wskazujących, że samolot rozbił się przy walnym współudziale japońskiego wywiadu.

Opr.: W. P.

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Wrześniowy numer radzieckiego miesięcznika

„MIEJDUNARODNAJA ŻIZN”

zawiera wspomnienia Marszałka Związku Radzieckiego F. I. Gólikowa. Oto fragment dotyczący 1939 roku, kiedy to autor był dowódcą 6 armii, która 17 września po ucieczce rządu polskiego do Rumunii, otrzymała rozkaz wkroczenia na tereny ziem ukraińskich, wchodzących w skład państwa polskiego.

W skład armii wchodziło sześć dywizji, 3 samodzielne brygady pancerne i szereg jednostek specjalnych. Armia ta, sformowana w Zbruc od strony Proskurowa (obecna nazwa — Chmielnickij), działała na kierunku Tarnopol — Lwów — Przemyśl i miała wyjść na linię Sanu frontem Sieniawa — Przemyśl — Chyrów.

Natomiast wojska hitlerowskie doszły do Sanu ruszyły na wschód, aby zagarnąć ziemie zachodnio — ukraińskie, zwłaszcza Lwów. Co prawda wskutek oporu polskiego garnizonu przed nadejściem wojsk naszej szóstej armii, hitlerowcy nie zdołali opanować Lwowa. Ale zachowywali się tak bezczelnie, że nawet podjęli próbę powstrzymania naszego marszu w kierunku miasta i zażądali, by nie przeszkadzać im w całkowitym otoczeniu Lwowa i jego zagarnięciu przy pomocy siły zbrojnej. Oczywiście nie pozwoliliśmy im tego uczynić, przy czym rano 19 września doszło do zbrojnego starcia na przedmieściach Lwowa — pod Winnikami. Podczas zaciętej bitwy między niewielkimi jednostkami obie strony poniosły ofiary w ludziach, udało się nam jednak odrzucić Niemców z naszej drogi.

Po pewnym czasie pod Lwów podciągnęły główne siły szóstej armii. Widząc naszą wyraźną przewagę wojska niemieckie w nocy z 20 na 21 września zaczęły szybko cofać się na zachód, w obawie, że zostaną otoczone.

Ale hitlerowcy (...) posunęli się do bezwstydných fałszerstw. 23 września w komunikacie naczelnego dowództwa Wehrmachtu poinformowano o... kapitulacji Lwowa przed wycofującymi się wojskami niemieckimi.

W cztery dni później centralny organ faszystów niemieckich „Voelkischer Beobachter” opublikował zdjęcia z krzykliwymi napisami: „Decydujący moment zwycięstwa Lwowa. Parlamentarysta polski przyjmuje od oficera niemieckiego warunki oddania miasta... Lwów skapitulował. Wojska niemieckie witane przez ludność miasta wkraczając do wyzwolonego Lwowa”. 24 września „Voelkischer Beobachter” informował o oddaniu Lwowa Niemcom, powołując się na „głównego dowódcę sił zbrojnych”.

Kłamstwo te powtarzano w różnych wersjach także po wojnie. Wielu autorów niemieckich, w tym również feldmarszałek Mannstein, pisało o opanowaniu Lwowa przez Niemców. Podawano tylko różne daty tego „wydarzenia” (Mannstein podawał np. datę 15 września).

W rzeczywistości zaś sprawa przedstawiała się następująco. W nocy z 18 na 19 września (a ściślej 19 września o godzinie 1.35) do centrum Lwowa wkroczył niewielki oddział radzieckich czołgów „BT-7” w składzie sześciu wozów na czele z dowódcą brygady pancerny P. S. Fotcenkowem. Przystanęszy przed dowództwem garnizonu, przekazał on dowództwu polskiemu propozycję poddania miasta nacierającemu oddziałowi Armii Czerwonej.

19 i 20 września do Lwowa zbliżyła się awangarda i znaczna część głównych sił szóstej armii. Pod wieczór 20 września Niemcy zaczęli szykować się do odwrotu na wszystkich odcinkach.

21 września na prośbę dowództwa garnizonu polskiego, które przysłało do nas swych parlamentarzystów, odbyły się rokowania w sprawie oddania miasta. Szef polskiej delegacji wojskowej, generał Langer, oświadczył: „Lepiej oddać Lwów i garnizon w ręce Armii Czerwonej niż w ręce Niemców, gdyż jesteśmy Słowianami”.

22 września o drugiej nad ranem wojska garnizonu lwowskiego, uprzednio złożony was wskazanych przez nas miejscach broni i ekipunek, wyszły na spotkanie wkraczającym do Lwowa wojskom radzieckim. (...)

Miasto i ludność poniosły dotkliwe szkody wskutek nalotów lotnictwa niemieckiego i bombardowania artyleryjskiego. My natomiast nie oddaliśmy ani jednego strzału. Tymczasem Niemcy cofnęli się już daleko, a nasza szósta armia bez przeszkód zajęła rubież Rawa Ruska — Lubaczów — prawy brzeg Sanu — Przemyśl — Chyrów i bardziej na południe”.

Gólikow pisze:

„Falsyfikatorska działalność na Zachodzie nie jest nieszkodliwym zajęciem wojskowym, którzy znajdują się już w stanie spoczynku lub też historyków, którzy nigdy nie wachali prochu. Wręcz przeciwnie, autorzy wspomnień i monografii posuwają się do prób hegowania historycznej odpowiedzialności militarystom niemieckim za rozpętanie dwóch wojen światowych, podczas których zginęło ponad 60 milionów osób. Dlatego trzeba coraz energiczniej demaskować tych, którzy ukrywają przed narodem prawdę o minionej wojnie. Jest to jedna z głównych nauk niedawnej przeszłości”.

Mol.

Praca

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10690g.

Ucznia zamiejscowego — wodno-kan., c. o., przyjmie. Rynek Jeżycki 3. 11338g

Fryzjerka, najchętniej damsko-męska potrzebna zaraz (od soboty). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11229g.

Poszukuje mycia schodów. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9337g

Ręczne prace dziewiarskie, szycielkowe oraz haft, przyjmie w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9346g.

Kowal — spawacz elektryczny z uprawnieniami — szuka pracy na pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9351g.

Doświadczony technik — mistrz ceramiki żaroodpornej, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9399g.

Czeladnik krawiecki, potrzebny zaraz. Zakład Krawiecki, Poznań, Husarska 10 m. 2, Osiedle Grunwald. 9492g

Ucznia wyucze ślusarstwa ogólnego, najchętniej spoza Poznania. Poznań - Górczyn, Andrzejewskiego 19. 9448g

Ślusarza narzędziowego, na stałą pracę oraz ucznia, przyjmie. Poznań — Staszica 21, warsztat. 9470g

Fryzjerka dobra siła, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9483g.

Ucznia przyjmie. Naprawa Wag, Poznań, Kościuski 31. 9514g

Ogrodnik, znający kwaciarstwo, przyjmie zaraz pracę z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9695g.

Maszynistka wykwalifikowana, dobra w konfekcji — poszukuje pracy na stałe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9702g.

Nauka

Profesor matematyki — udzieli lekcji. Szamarzewskiego 16 m. 6. 9519g

Niemieckiego, angielskiego, francuskiego — lekcji udzieli — Szamarzewskiego 16 m. 6. 9520g

Fortepianowej gry, udzieli. Tel. 635-85. 9593g

Kupno

Złota bransoleta oraz zegarek z bransoletą damską, kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9559g.

Kupie szlifierkę do parkietów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9348g

Monety złote Bolesław Chrobry 1925 i 25 guldenów gdańskich 1923, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9392g.

Kupie wtryskarkę poziomą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9434g.

Cegle i dziurawkę nową kupię. Telefon 438-29. 6730g

Sprzedaj

Chippendale, gabinet luskusowy, duży zestaw z tapczanem, stan idealny, 50.000 zł. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10323g.

Pianino „Imler” czarne, małe, stalowa płyta, krzyżowe, sprzedam. Poznań, Jackowskiego 36 m. 7, tel. 434-58. 10796g

Sprzedam Ursus 45, piug przyczepę, silnik 60. Sannok Kosowo, pow. Gniezno. 645p

Sprzedam platformę konną 3-tonową — stan dobry. Edmund Bosocki — Obórka, pow. Gniezno, poczta Zdzichowa. 588p

Sprzedam norki hodowlane — platynowe. Stefan Szych, Krotoszyn, Kobylińska 10. 585p

Sprzedam tani piec c. o., mało używany. Gliński, Poznań, Bruna 31 (Świerczewo), od ul. Opolskiej, godz. 16—20. 9454g

Urządzenie kompletne do produkcji wyrobów szamotowych dla przemysłu elektrotechnicznego — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9482g.

Sprzedam tokarnię, tocznicę, balans, wyoblarkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9484g.

Sprzedam okazjynie ciemną jadalnię dębową i czarne pianino, Poznań, Staszica 18 m. 8, telefon 436-42. 9525g

Pustaki Alfa dwunastocęglowe — sprzeda Zakład BetoniarSKI, Kórnik, ul. Poznańska 69. 9526g

Meski płaszcz zimowy, ubranie większy rozmiar, obrączkę, wagę z ciężarkami 5 kg — tani sprzedam. Przybyszewskiego 25 m. 3. 9523g

Sprzedam brame żelazną z furtką. Poznań — Debiec, Drużynowa 20. 9560g

Sprzedam wózek dziecięcy, Czerwonej Armii 15 m. 4. 9563g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Przemysłowa 27a m. 14, tel. 323-89. 9570g

Sprzedam tokarenkę stółową. Łozowa 34 m. 92. 9544g

Sprzedam pianino, płyta metalowa. Poznań, Kościelna 22 m. 10a. 9570g

Sprzedam pawie. Jan Matuzewski, Parzew 11, powiat Jarocin. 9427g

Sprzedam nowy akordeon „Weltmeister 72 bas. Poznań — Nowowiejskiego 19/21 m. 13. 9436g

Sprzedam dobrego konia ciężkiego lub zamienie na Leżskiego. Poznań — Główna, Rzezcza 16 m. 1. 9437g

Maliny — sadzonki pierwsz wybór, sprzedam. Tel. 533-717. 9684g

Samochody

Korzystnie sprzedam samochód osobowy marki Chevrolet na chodzie z przyczepką lub bez. Informacje: Poznań, Przemysłowa 23 m. 14. 9369g

Sprzedam samochód Mercedes 220. rok produkcji 1952. Parking — Marcinkowskiego. 11072g

Sprzedam „Skoda 1100”. Włokowica 5 m. 18. 11175g

Mercedes 219, stan idealny, sprzedam. Pła, tel. 631. 648p

Sprzedam Octavię-Super. Feliks Kachlicki, Grodzisk Wlkp., ul. Poznańska 9. 641p

Sprzedam — Warszawa Pick-up w dobrym stanie, przebieg 58.000 km. Cena 75.000 zł. Stanisława Kowalska, Wolsztyn, Roberta Kocha 44. 587p

LoKale

Dwie studentki, poszukują mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9483g.

Pana pracującego przyjmie na pokój wspólny. Żupańskiego 17 m. 7. 10881g

Pokój mały dla pana na dwa lata potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11079g.

Pan poszukujący poszukuje pokoju. Najchętniej Grunwald. Tel. 67-22-62. 10890g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, przedpokój w Swarzędzu, na pokój, kuchnię lub kawalerkę — Poznań. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10618g.

Przyjmę 2 studentów (k) na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11336g.

Przyjmę panów na pokój. Górczyn, Włoszakowicka 3. 9238g

Zamienię dwa mieszkania w centrum: 2-pokojowe, c. o. w nowym i duży pokój z kuchnią w starym budynku, na 3 wglądnie 2,5-pokojowe z łazienką, c. o., niewyżsoko, chętnie w śródmieściu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9328g

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — wydzierżawia lub wynajmuje pokój z kuchnią, na okres 2 lat. Tel. 300-21, wewn. 250, dzwonic od godz. 8.30—15. 9335g

Przyjmę panów lub panie, na pokój. Grunwaldzka 229. 9341g

Przyjmę na pokój panów. Ul. Gostyńska 111, od ul. Przelęcz. 9355g

Opera Poznańska — poszukuje pokoju sublokatorskiego dla muzyka — zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretariat Opery, ul. Fredry 9. K7301

2 pokoje, kuchnia, wygodny — zamieniam na podobne Kalisz, Inowrocław, Radom lub inne miasto. — Szczecin, Górczyńskiego 2 — Dąbkowska. 589p

Małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pokoju z kuchnią, wglądnie dużego pokoju samodzielnego. Zająć piątą rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9462g.

Sprzedam — zamienie własnościowe 3 pokoje — Elbląg, na dwupokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9489g.

Zamienię mieszkanie duże, 2 pokoje, kuchnia, 1 łazienka, II piętro, na tańsze, mniejsze, c. o., spółdzielcze, lokatorskie lub własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9522g.

Duży pokój, samodzielną kuchnię, I piętro, c. o. Mickiewicza — zamienię na 2-3 pokoje, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9554g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju nie umiłowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9548g.

Pan pracujący poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9577g.

Bydgoszcz, mieszkanie komfortowe, dwa pokoje, kuchnia, telefon, I ptr., zamieniam na podobne Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9590g.

Studenci poszukują pokoju dwuosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9630g.

Spokojny pracujący pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9542g.

Przyjmę uczniów na pokój. Tel. 649-01. 9558g

Małżeństwo z dzieckiem (członkowie spółdzielni) poszukuje niekremującego pokoju na okres 1 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9649g.

Mieszkanie wyłączone ku pie, dwa pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9659g.

Sprzedam wyłączone 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9664g.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9669g.

Emerytka, samotna, zdrowa, szuka skromnego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9688g.

Kalisz, dwupokojowe, kuchnia, nowe budownictwo, zamieniam na podobne w Poznaniu, Poznań, tel. 519-17 — Stachowick. 9698g

Młode bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju na okres trzech lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9699g.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie samodzielne 70 m², telefon, ogródek, w blokach, Kaliszu, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9703g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 5,5 ha, sad, instalacja elektryczna, 1 km od miasta. Roman Wawrzyniak, Grodzisk Wlkp., Odbud. Ślucin 1. 589p

Pilnie sprzedam dom dwu rodzinny z zabudowaniami gospodarczymi 1,5 ha ziemi. Działka pod budowę oraz materiał budowlany. Tomasz Radny — Chróńnica 33, p-ta Chróńnica. 596p

Sprzedam działki pod budowę, woda i światło na miejscu. Kazimierz Jeśkowiak, Strzyżewice, powiat Leszno. 622p

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 9 ha, w bardzo dobrym stanie, mieszkanie i budynki gospodarcze. Michał Kuźma, Wlkp. Głogowski, p-ta Szlchtrzyngowa. 647p

Sprzedam działkę budowlaną, Luboń koło Poznania. Gertruda Polus — Czarnków, ul. Kościuski 17. 625p

Sprzedam połowe willi komfortowej, wyłączonej, piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10814g.

Sprzedam działkę w Miekkowie — 4,785 m², cena 30.000 zł. Józef Łuszczki, Dzwonkówek, poczta Budzdyń, pow. Chodzież. 639p

Kupię połowe domku, kuchnia, wyłączone, pilne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10999g.

Sprzedam gospodarstwo 6,60 ha z budynkami. Władysław Kobot, Turek, ul. Nielewska 39. 614p

Sprzedam działkę o pow. 1 ha w Mosinie. Antoni Wojtczak, Krosno 94 k. Mosiny, pow. Poznań. 9582g



WP „ARGED”, MHD I PDT
OFERUJĄ
NIEZBĘDNE W KAŻDYM DOMU
nawilżacze do kaloryferów
w cenie zł 10,- i 11,- za sztukę.
Do nabycia we wszystkich sklepach
z artykułami gospodarstwa domowego
oraz w stoisku PDT.

Nieruchomości

Przedmieście Poznań. Wezmę w dzierżawę domek jednorodzinny, lub 2 pokoje z kuchnią, wygodami (samodzielne), chętnie z ogódkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9456g.

Sprzedam ziemię 7.500 m² k. Poznań. Wiadomość: Luboń 3. ul. Wojska Polskiego 60. 9269g

Kupię działkę ogrodniczą do 1 ha, najchętniej Środa Wlkp., Buk. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9306g.

Sprzedam dom mieszkalny. Wiadomość: Wągrowiec, Kolejowa 38. 9316g

Kupię działkę — Boszkowo lub inną miejscowość letniskową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9322g.

Sprzedam pół bliźniaka w Poznaniu, zamiana mieszkaniowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9323g.

Sprzedam dom piętrowy, ogrodem, przy głównej ulicy. Wiadomość: Mysłowski Jarocin, Rynek 5. 631p

Sprzedam parcelę budowlaną 1000 m². Osiedle Bogucin — Poznań, ul. Gdwińska 30. 9344g

Sprzedam 1 ha ziemi. Do skosy terenu w Winnicy. Piękna okolica niedaleko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9349g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią, wyłączone lub domek 1-rodzinny w okolicy Debiec, Puszczykowo, Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9355g.

Sprzedam gospodarstwo 8 ha. za Swarzędzem. Zgłoszenia kierować: Swarzędz, Rynek — Gabinet Kosmetyczny. 9359g

Sprzedam działkę wraz z domkiem gospodarczym w Komornikach. Wiadomość: Z. Grobelnik, Komorniki, pow. Poznań. 9373g

Parcele budowlaną w Przeźmierowie, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9374g.

Działki budowlane przy granicy Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9377g

Działki oparkowaną, za drzewianą wraz z domkiem przy granicy Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9378g.

Sprzedam w Gnieźnie parcelę zagospodarowaną 1.500 m². z prawem budowy i planem. Wiadomość: Gniezno, Budowlanych 10 m. 9. 9383g

Parcele uzbudowaną, zabudowa bliźniacza, parterowa — sprzedam. Dąbrowskiego 322. 9393g

Zguby

Zgubiono rejestrację ubezpieczenia motocyklowe nr rej. 50-78 PF. Władysław Dziński, Michorzewo, pow. Nowy Tomyśl. 599p

Uczciwego znalazcę konika (maskotka) na niebieskiej nitce, o powiadomieniu. DS „Jagienka”, Obornicka 80, pokój 324. 11194g

Różne

Oddam w dzierżawę garaż. Poznań, ul. Wójcowska 14 (Winogrady). 9350g

Oddam garaż w dzierżawę przy Rynku Wildeckim. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9405g

Nawiążę współpracę z zakładem szklarskim. Posiadam artykuł i zbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9439g.

Matrymonialne

Wdowiec, poślubi pania do lat 65. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9253g

Rencista, dobrze sytuowany, panna kulturalnie-rolnicza od 57 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9435g.

Rzemieślnik lat 38, poślubi ładną wdówkę, rozwódka, posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9424g.

Poznań kulturalnego — przystojnego pana, do lat 39. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 586p.

Samotny bez nałogów, pracujący, pozna pania do lat 46. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9451g

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa — pisz do „Jutrzenki” — Radom. Moniuszki 16. K7343

Kawaler lat 34, ogrodnik, przystojny, inteligentny, własna nieruchomość blisko miasta, dobrze sytuowany, pozna inteligentną, zgrabną pannę, — wyzna religię rzymsko-katolicką, wyższego wzrostu, zamieszkałą w ogrodnictwo-sadownictwo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9435g

Kawaler lat 34, poślubi pannę — urlopów zaręczona. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9466g.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, Poznań, ul. Fredry 8a, tel. 592-21 — zatrudnią **INŻYNIERÓW i EKONOMISTÓW** z praktyką i znajomością technologii, organizacji i zarządzania produkcją, na stanowiska projektantów systemów elektronicznego przetwarzania danych. Wymagane wykształcenie wyższe i praktyka 4 lata. Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia. K7560

Zakład Eksportowo-Importowy Oddział w Szczecinie Placówka Terenowa w Poznaniu — przyjmie do pracy **100 KOBIEC** do sortowania cebuli. Wynagrodzenie według stawek akordowych. Zgłoszenia w dniach 10 i 11. X. 1969 r. — tereny MTP — hala nr 9 — Dział Kadr. K7594

DYSPOZYTORA — z wykształceniem średnim, lub z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową + praktyka w transporcie samochodowym (z m. Poznań).

KONTROLERÓW TECHNICZNYCH — z wykształceniem średnim technicznym + 2 lata praktyki w transporcie samochodowym (z m. Poznań).

KIEROWNIKA DWORCA AUTOBUSOWEGO — z wykształceniem średnim (z m. Poznań).

GŁÓWNEGO MECHANIKA — z wykształceniem wyższym technicznym + 3 lata praktyki w transporcie samochodowym (z m. Poznań).

KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy (kierowcy przechodzący z transportu niezorganizowanego zachowują prawo do stawki B — uposażenia + 2, — z dodatku za prowadzenie autobusu).

KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH — z wykształceniem podstawowym (z m. Poznań i powiatu poznańskiego).

LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownikowi PKS przysługują prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.

2. 50 proc. zniżki na autobusy PKS.

3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracownika i rodziny oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr WP PKS Oddział I, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy). K7451

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku, pow. Nowy Tomyśl, ul. Szewska nr 5 — przyjmie zaraz **ELEKTROMECHANIKA**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W7340

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Strzałkowie, pow. Sępólno — poszukuje: **KIEROWNIKA ZAKŁADU GASTRONOMICZNEGO**. Wymagane wykształcenie średnie, odpowiedni staż pracy, oraz ukończony kurs branżowy dla kierowników żywności zbiorowej zgodnie z taryfikatorem obowiązującym w pionie CRS. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni. Stacja kolejowa i autobusowa na miejscu. Zgłoszenia pisemne lub ustne prosimy kierować pod adresem: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Strzałkowie, ul. Dworcowa 1, pow. Sępólno telefon 63. W7541

Wojewódzki Zarząd Kin w Zielonej Górze, ul. Wandy 17 — zatrudni: **KIEROWNIKA DZIAŁU BUDOWLANEGO** oraz **INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami, na stanowiska kierowników budów i inspektorów nadzoru. W7613

† Dnia 8 października 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa siostra, szwagierka, synowa i ciocia, przeżywszy 58 lat. śp.

LUCYNA z Pawlaków — ZAMORSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Piątkowskiej na Winiarach.
O bolesnej stracie zawiadamiają **MAŻ i NAJBLIŻSI**
Poznań, Sokola 47 m. 4. 11344g

† Dnia 8 października 1969 r. po długich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza troskliwa ukochana matka, babcia, prababcia, siostra i ciocia, w wieku 70 lat. śp.

ANNA KWOCZ
z domu GOLIĆ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
o czym zawiadamia **CÓRKA**
Poznań, ul. Hetmańska 25 m. 4. 11188g

Dnia 8 października 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

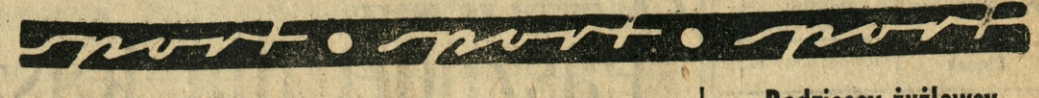
IGNACY JUSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 9.10 na cmentarzu na Junikowie,
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim bólu **ŻONA z DZIEĆMI i WNUKAMI**
11218g

† Dnia 8 października 1969 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 85, nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i pradziadek

PIOTR SKRZYPCZAK
ogrodnik
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym w smutku zawiadamia **ŻONA z RODZINĄ**
11329g

† Dnia 8 października 1969 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., jedyna ukochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65, śp.

KATARZYNA BIERNACKA
z domu ANDRZEJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążeni **MAŻ i RODZINA**
Poznań, S. Engla 10 m. 13. 11201g



Piłka nożna

Arkonia najbliższym przeciwnikiem Olimpii

W niedzielę Polska - Luksemburg

Najbliższa sobota i niedziela przyniesie kolejną porcję emocji kibicom piłki nożnej. Odbędzie się mecze mistrzowskie II ligi, klas niższych oraz bardzo ważne dla naszej reprezentacji krajowej spotkanie z Luksemburgiem.

W związku z dość szybko zapadającym zmrokiem, Olimpia musiała odstąpić od tradycyjnego już zwycięstwa organizowania meczu piłkarskiego swojej drużyny w sobotnie popołudnie i najbliższy mecz o mistrzostwo II ligi odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na stadionie w Gołecinie. Przeciwnikiem Olimpii będzie szczecińska Arkonia. Z tym zespołem poznańskie drużyny wielokrotnie walczyły o mistrzowskie punkty. Jest to zespół bardzo groźny — o czym najlepiej świadczy zwycięstwo jakie szczytnie odnieśli w ubiegłą niedzielę nad Unią Racibórz w stosunku 3:1.

Bokserki turniej w Berlinie

W hali im. Wernera Seellenbendera rozpoczął się międzynarodowy turniej bokserki zorganizowany z okazji 20-lecia istnienia NRD. W turnieju bierze udział 79 zawodników, reprezentujących 13 państw.

W pierwszym dniu, w wadze muszej młody reprezentant wrocławskiej Gwardii Witek spotkał się z aktualnym mistrzem Europy — Rumunem Ciuca. Polak boksał ambitnie, bez kompleksów i przez dwie pierwsze rundy był równo rzednym przeciwnikiem, a nawet w drugiej rundzie minimalnie prowadził na punkty. Kilka celnych prawych sierpow Polaka bitych na korpus wyraźnie osłabiło w tej rundzie Rumuna, który zaczął przetrzymywać, odczuwając wyraźny respekt przed pięściami Polaka.

Jednak w trzeciej rundzie doświadczenie i rutyna Rumuna wzięły górę. Polak zainkasował serię silnych ciosów do go wyrażnie osłabiło i runde wysoko przegrał. Choć sędziowie przyznali jedynostopnie zwycięstwo Rumunowi, to jednak trzech z nich punktowało tylko 59:58, co najlepiej świadczy o wyrównanej walce.

Drugim Polakiem występującym w pierwszym dniu turnieju był Stachurski w wadze lekkośredniej. Polak spotkał się z reprezentantem NRD Donathem i wygrał z nim wysoko na punkty, mając przez trzy rundy zdecydowaną przewagę. Pod koniec pierwszej starcia po całym lewym sierpowym na szerokie Donath upadł na deski i był liczony. Od tej chwili Polak ani przez chwilę nie pozwolił odpocząć swemu przeciwnikowi i goniąc go po ringu, odniósł efektowne zwycięstwo. (o-za)

Kurs bokserki dla początkujących

Nowy kurs bokserki dla początkujących organizuje sekcja bokserki GKS Olimpia — Poznań. Treningi odbywają się w sali ćwiczeń przy ul. Promieniowej we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19 pod kierownictwem trenera Jana Arskiego.

Zgłoszenia przyjmują się na treningach oraz w sekretariacie klubu przy ul. Grunwaldzkiej 22 — III piętro.

Najbliższe spotkanie o mistrzostwo II ligi rozegra Olimpia na własnym ringu przy ul. Promieniowej 19 bm. o godz. 11. Jej przeciwnikiem będzie bydgoska Brda. (x)

Mecz niedzielny powinien dać nam odpowiedź na pytanie czy nie zła stosunkowo gra Olimpii w Mielcu (przypominając niektórych formacji) była tylko przypadkowym wyskokiem czy też zapoczątkowała „marsz w górę”. Nie podjęto jeszcze ostatecznej decyzji czy w drużynie Olimpii zagra Zeuschner, który doznał kontuzji podczas meczu ze Stalą. O jego ewentualnym udziale zdecyduje lekarz. Terminarz spotkań II ligi przewiduje rozegranie w ramach 13 kolejki spotkań jeszcze następujących meczów: Hutnik — ŁKS, Motor — Urania, ROW — Stal, Śląsk — Górnik, Unia Tarnów — Zawisza, Unia Racibórz — Garbarnia, Włókniarz — MZKS Gdynia.

W lidze międzywojewódzkiej w Poznaniu odbędzie się tylko jedno spotkanie. W niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca Warty gra z Bałtykiem Gdynia. Ponad to zmierzą się: Unia Tęże — Lech, Lechia — Gwardia, Kujawiak — Pogoń Szczecin, Flota — Calisia, Zagłębie — Polonia Poznań, Pogoń Barlinek — Polonia Gdańsk, Olimpia — Polonia Bydgoszcz.

Kiedy polska reprezentacja piłkarska pokonała w niedzielę w Berlinie młodzieżową reprezentację NRD 2:1, Ryszard Koniewicz oraz towarzyszący mu inni fachowcy stwierdzili, że nasi piłkarze są dobrze przygotowani do spotkania z Luksemburgiem. Trudno powiedzieć na ile ten przedmeczowy optymizm pokrywa się z aktualną formą naszych reprezentantów. Po wysokich zwycięstwach naszych czołowych drużyn w rozgrywkach Pucharu Zdobywców Pucharów i Pucharu Klubowych Mistrzów Europy wielu kibiców bez reszty uwiaryliło, że polska piłka nożna zrobiła krok naprzód i jest na najniższym poziomie... Meksyku. Nie można jednak zapominać, że nasi piłkarze znacznie lepiej grają w spotkaniach klubowych niż w reprezentacji. I dlatego ostrzegamy przed zbytnim optymizmem. Wystarczy sięgnąć pamięcią wstecz, aby uświadomić sobie ile razy polska reprezentacja znajdująca się w roli zdecydowanych faworytów, dostawała przysłowiowe „lanie”. Mamy jednak nadzieję, że z Luksemburga nasi piłkarze wrócą jako zwycięzcy. (s)

Radzieccy żużlowcy na gnieźnieńskim torze

Niezwykle interesująco zapowiada się niedzielny występ radzieckich żużlowców w Gnieźnie. Na stadionie przy ul. Wrzesińskiej, o godz. 15 rozpoczyna się zawody nieoficjalnej reprezentacji Związku Radzieckiego występującej pod firmą CAMK a miejscowym Startem. Trenerami drużyny radzieckiej są: Igor Flechanow i aktualny mistrz Europy — Klementiew. Na torze wystąpią w zespole radzieckim: Gordijew, Kazymkow, Kenonowicz, Dagajew, Koczetow, Winidk i Mirinow. Pod firmą gnieźnieńskiego Startu walczyć będą: Odrzywolski, Rutkowski, Majewicz i Grudziński ze Startu, Skowron i Bombik z Kolejarza Opole oraz Waloszek ze Śląska Świętochłowice. Rozegranych zostanie 13 biegów. (b)

A. Zawieja piąty w Hamilton

Bardzo dobrze spisuje się nasz znany żeglarz Andrzej Zawieja w mistrzostwach świata w klasie „Finn”, które odbywają się na wodach w pobliżu Hamilton (Bermudy). Drugi wyścig tych regat wygrał Szwed Thomas Lundquist przed liderem Peterem Barrettem (USA), Walterem Mailem (NRF) i Szwedem Gunnarem Aabslomem. Piąte miejsce wywalczył A. Zawieja, a szóste Brazylijczyk Joerg Bruder. W łącznej klasyfikacji po dwóch wyścigach Zawieja znajduje się na V miejscu. (o-za)

Wyścig kolarski dookoła Meksyku

Z tegorocznego wyścigu kolarskiego dookoła Meksyku docierają do Europy niestety bardzo skąpe informacje. Czwórka naszych reprezentantów — jak wynika z otrzymanych dotychczas rezultatów — zajmują miejsca w czołówce. Piąty etap prowadził z Zitacuaro do Morelia (148 km) zwyciężył Włoch Forlini w czasie — 3.51.18. Wyprzedził on o 15 sek. Henryka Woźniaka i Józefa Mikołajczyka, którzy zajęli drugie i trzecie miejsce. Forlini odniósł już drugi etapowy sukces w tegorocznej „Vueloie”, poprzednio triumfował on na mecie III etapu w stolicy Meksyku. (o-za)

Mistrzostwa świata w klasie Finn

Niemal tydzień trwały kłopoty uczestników żeglarskich mistrzostw świata w klasie Finn, spowodowane szalejącym w okolicy Bermudów huraganem Inga. Nasz reprezentant Andrzej Zawieja ukończył pierwszy wyścig na siódmych miejscach, wyprzedzając m. in. tak słynnych żeglarzy jak Mankin (ZSRR), Kuhweide (NRF) czy Raue (Austria). Wygrał Joerg Bruder (Brazylia) przed Pauliem Elvstromem (Dania). (PAP)

Dnia 7 października 1969 r. zmarła nasza pracowniczka

ZOFIA BIAŁEK
Pogrzeb odbędzie się 10 października br. o godzinie 15 na cmentarzu sołackim.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłej składają **DYREKCJA — POP — RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY** Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu K7575

† Dnia 7 października 1969 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 58, śp.

STEFANIA KALINOWSKA
z domu JASIECKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 14 w Inowrocławiu.
W głębokim smutku pogrążony **MAŻ z RODZINĄ**
Poznań, ul. Lodowa 19 c. 11217g

† W dniu 8 października 1969 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja kochana żona, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 63,

STANISŁAWA MACIEJEWSKA
I-voto ULBRICH
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 11.40 na Junikowie.
W smutku pogrążony **MAŻ z RODZINĄ**
Poznań, Tokarska 11 m. 5. 11342g

† W dniu 9 października 1969 r. przeżywszy lat 76, zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

JÓZEF STROJNY
Odprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego w Obrzycku odbędzie się w dniu 11. X. 1969 r. o godz. 14.30.
W głębokim smutku pogrążeni **CÓRKA, SYNOWIE i RODZINA**
Poznań, Obrzycko. 11247g

† Dnia 8 października 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz naukochoński i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

HENRYK FLEISCHER
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni **ŻONA, DZIECI i WNUKI**
Poznań, Niecała 10 m. 6. 11233g

† Dnia 9 października 1969 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany, dobry mąż, ojciec, szwagier, wuj i kuzyn

STANISŁAW DOMAGAŁA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 8 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążeni **ŻONA, DZIECI i RODZINA**
Poznań, Szewska 6 m. 2. 11323g

† Dnia 8 października 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

CZESŁAWA JĘDRASZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni **RODZENTWO i RODZINA**
11189g

